

Czymże jest architektoniczna arogancja? Projektowaniem obiektów na zasadzie tabula rasa, w oderwaniu od kontekstu. Wysokich lotów architektura powstaje natomiast wyłącznie w dialogu z otoczeniem. Rozpoznaje i interpretuje różnorodność, poszukuje harmonii, unika dysonansów, kreatywnie powtarza strukturę i formę... To sztuka budowania przestrzeni z poszanowaniem wartości zastanych, kontynuującej doświadczenia minionych pokoleń, w której czuć oddech nowoczesności, gdzie ludzie mają ochotę żyć, pracować, kochać i marzyć.

Na dobrą architekturę patrzy się nie przez pryzmat pojedynczego budynku, lecz obraz całego miasta niczym żywego organizmu. – Architekci zawsze spoglądali wstecz po to, by podążyć naprzód – mawiał słynny brytyjski architekt, laureat Nagrody Pritzкера – James Stirling, dla którego nowoczesna architektura oznaczała tworzenie w harmonii ze zdrowym rozsądkiem, w zgodzie z tradycją oraz otoczeniem. Dlatego projektant zamknięty dniami i nocami w czterech ścianach pracowni nie zapisze się na kartach historii jako wybitny twórca, dopóki nie otworzy się na poznanie, czyli zrozumienie kontekstu miejsca, dla którego przygotowuje nową jakość.

### **Wyjątkowość miejsca tworzą ludzie**

Jak zwykły mawiać Tomasz Konior, słynny polski architekt i urbanista, laureat wielu prestiżowych nagród branżowych – Architektura to inspirujący klimat i piękno. To pasja tworzenia dla ludzi w kontekście czasu i miejsca, natury i kultury. Wizja lokalna to zatem nieodłączny element pracy w tym zawodzie. Pozwala bowiem na kreację bryły, która wpasowuje się w otoczenie, tworząc z nim spójną całość. Czyż można chcieć czegoś więcej niż innowacyjnej formy architektonicznej, czerpiącej z tożsamości danego miejsca i zaadaptowanej do potrzeb użytkowników przestrzeni miejskiej? Ideał czy mrzonka? Oto słów kilka o kontekście.

Miejsce stanowi jeden z podstawowych fundamentów tożsamości człowieka. Nic więc dziwnego, że, zamieszkując daną przestrzeń, postrzegamy ją zupełnie inaczej niż osoby z zewnątrz. Poszczególnym obszarom nadajemy bowiem tylko sobie znane sensory i znaczenia, gdyż wiążą się z nimi określone wspomnienia. Tak w toku indywidualnych historii rodzi się emocjonalne podejście człowieka do danego terytorium. Zyskuje ono w naszych oczach na wyjątkowości, dzięki specyficznym układom różnych motywów wpisanych w jego krajobraz: przedmiotów, obrazów, dźwięków, zapachów. Ponadto jest nierzadko niemyim świadkiem naszych metamorfoz, w tym przełomowego wydarzenia, jakim jest wejście w dorosłość.

Dlatego każdy architekt powinien szanować w swoich projektach zastaną przestrzeń i tak ją zredefiniować, aby nie

zakłócać pradawnego porządku. Doskonale tę zależność ujęła dr Angelika Lasiewicz-Sych, pracownik naukowy na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej – Architektura jest szczególnym rodzajem tworzenia, które łączy sztukę z doświadczeniem codziennego życia.(...) Związek budowania z życiem codziennym powoduje, że myślenie o architekturze w kategoriach izolowanej rzeczy nie jest tak samo zasadne jak w przypadku czystej sztuki; projektowanie miejsc nigdy nie zaczyna się od „pustej kartki papieru” i wymaga uwzględnienia wielu już istniejących czynników – czytamy w jej publikacji pt. „Architektura i spójność w kontekście skażenia”. Dlatego dobra architektura nie jest sztuką dla sztuki, uwzględnia kontekst, interpretuje miejsce i je współtworzy – tym właśnie charakteryzuje się holistyczne spojrzenie na proces projektowania.

### **W architekturze jak w języku liczy się kontekst**

Architekt, który dostrzega wagę kontekstu dla znaczenia swojego dzieła, zaczyna pracę nad projektem od analizy miejsca, w którym dany obiekt ma powstać. Liczą się nie tylko warunki przyrodnicze, lecz także społeczno-kulturowe, które obejmują mentalność danej społeczności i kultywowane przez nią tradycje oraz historię czy dziedzictwo okolicy. Dzięki temu patrząc na gotowy wytwór wyobraźni artystycznej, mamy poczucie kontynuowania doświadczeń minionych pokoleń. Tym samym czujemy się w takiej przestrzeni komfortowo, co wpływa na podniesienie jej jakości. Zabudowa służyć ma przecież człowiekowi, a nie być wyłącznie odpowiedzią na ulotne mody. Musi mieć coś wartościowego do zaoferowania.

Odbiór budynku zawsze zależny jest od otoczenia. Nawet najbardziej doskonały i nowoczesny w sensie jednostkowym twór zupełnie oderwany od sąsiedztwa jawi się w jego towarzystwie jako przypadkowy wybór poszczególnych architektonicznych składowych. – Dlatego warto podkreślić, że właśnie dzięki poszanowaniu kontekstu powstają budowle, które uatrakcyjniają polską rzeczywistość – tłumaczy Elżbieta Dziubak, Generalny Architekt ALUPROF. – Przykładem ogromnej świadomości architektonicznej jest ażurowy wieżowiec Prosta Tower projektu Autorskiej Pracowni Architektury Kuryłowicz&Associates. Przylega on do budynku do niedawna uważanego za najbrzydszy obiekt w Warszawie. Z uwagi na trudne sąsiedztwo było to niewątpliwie wielkie wyzwanie. Ceniony w Polsce zespół architektoniczny nie pokusił się jednak o negację rzeczywistości. Właśnie dzięki poszanowaniu otoczenia i historii miejsca udało się wyjść z tego trudnego zadania zwycięsko – dodaje.

Przeszklenia oparte o innowacyjne systemy aluminiowe ALUPROF oraz wyjątkowa koronkowa fasada z żelbetu nie tylko cieszą oczy pod kątem estetycznym, lecz także zgrabnie łączą nowoczesność z przeszłością poprzez użyte materiały oraz formę. – Na wyróżnienie zasługuje również PGE Arena Gdańsk autorstwa RKW Architektur i Städtebau. Bursztynowa elewacja stanowi zarówno wdzięczny dekor zdobniczy, jak i element silnie zakorzeniony w lokalnym kontekście i historii. Wyraźnie widać tu dążenie do pogodzenia nowoczesnych technologii, które mogły być zrealizowane w oparciu o tworzywo wyobraźni – aluminium, z odwieczną potrzebą wpisania obiektu w proces harmonijnego rozwoju przestrzeni – dopowiada Elżbieta Dziubak. Troska o harmonię nie musi zatem oznaczać rezygnacji z eksperymentów, wymaga to jednak umiejętności kompozycyjnych, dużego doświadczenia i wycucia. Kontrowersja nie powinna być siłą wyrazu architektury, gdyż niczemu nie służy.

Modelowanie przestrzeni pozbawionej spójności z otoczeniem, w myśl słynnego manifestu Rema Koolhaasa „Fuck the context”, jest kuszące zwłaszcza dla młodego pokolenia architektów. Można bowiem zawalczyć o rozgłos, choćby chwilowy, tworząc samodzielną wartość kompozycyjną. Jednak pełna możliwość oderwania się od otoczenia wydaje się czysto iluzoryczna. Bez poznania środowiska przyszłego działania trudno będzie stworzyć dzieło, które spotka się z pozytywną opinią społeczeństwa. A to ono weryfikuje przecież ostatecznie wartość danej budowli. Taka nagła dysharmonia w przestrzeni może w najgorszym wypadku wywołać zagorzałą dyskusję na gruncie lokalnym, w efekcie której reorganizacja bądź nawet likwidacja obiektu będzie wyłącznie kwestią czasu. Czy architektka może spotkać coś gorszego? Trzeba zatem znaleźć złoty środek – zaprojektować zabudowę, którą cechuje indywidualny styl, jednocześnie harmonijnie ustosunkowującą się do zastałych form architektonicznych. To recepta na sukces i uznanie w oczach ludzi, dla których się tworzy.

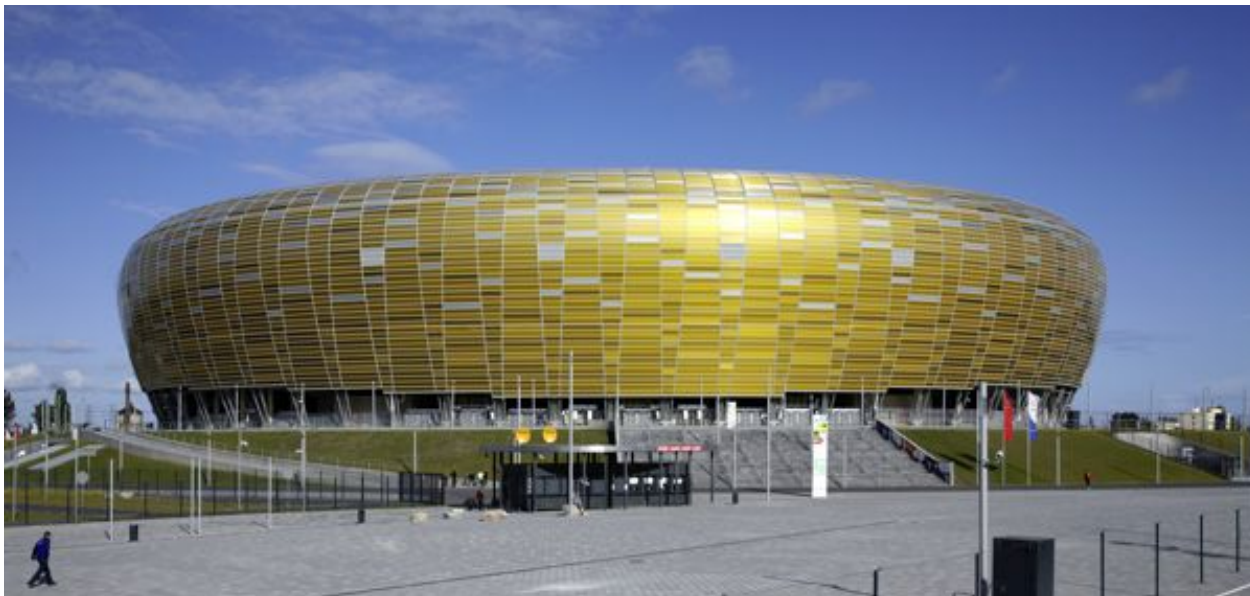


**newss.pl**

Dom w otulinie krajobrazu

---

fot. Prosta Tower - Aluprof systemy aluminiowe



fot. PGE Arena Gdansk - Aluprof systemy aluminiowe

**Aluprof** [PRESS BOX](#)